

Rozalia Wojkiewicz*

 <https://orcid.org/0000-0002-9085-5138>

Aleksandra Sikorska-Krystek**

 <https://orcid.org/0000-0003-3510-6385>

Krzysztof Prabucki***

 <https://orcid.org/0000-0002-0261-5688>

„Drażliwi, zapomniani, odkrywani, docenieni, niedocenieni” „Łowcy motyli” i literatura wieku XIX Wstęp

Rozpoczniemy od cytatu:

Trud badacza literatury, jego zawody, jego klęski, ten trud jakże często przypomina
łowcę motyli, kiedy je ściga z siatką w ręku. Podobnemu łowcy wystarczy jednak,
skoro pochwycił on łuskoskrzydłego kolorystę. Badacz zaś pragnie, ażeby noszona

* Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, e-mail: rozalia.wojkiewicz@amu.edu.pl

** Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, e-mail: a.sikorska@amu.edu.pl

*** Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, e-mail: krzpra@amu.edu.pl



© by the Authors, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding information: Adam Mickiewicz University in Poznań. **Conflicts of interests:** None. **Ethical considerations:** The Authors assure of no violations of publication ethics and take full responsibility for the content of the publication. **The percentage share of the author in the preparation of the work is:** 100%. **Declaration regarding the use of GAI tools:** Not used.

przezeń sieć pojęć i uogólnień stawała się możliwie zbliżona do owej siatki barwnych plam i linearnych konstrukcji, którą obserwuje on u tych łuskokrzydłych osobników. Drażliwi, zapomniani, odkrywani, docenieni, niedocenieni, otoczeni szacunkiem, wzdychający do jubileuszu – wszyscy oni bywają poddani tej samej naukowej władzy. Wszyscy, zarówno łowcy motyli, jak i badacze naukow¹.

Refleksja Kazimierza Wyki, wyrażona ponad pół stulecia temu, jest nadal aktualna. Wypełnianie luk badawczych, „doczytywanie niedoczytanego”, rekonstruowanie biografii autorów nieznanych to obowiązki historyka literatury. Takie przekonanie towarzyszyło organizatorom cyklu trzech ogólnopolskich konferencji naukowych: *Lektura nieprzeczytanych. Odkrywanie pozytywizmu i Młodej Polski* (23–24 maja 2022; 29–30 maja 2023) oraz *Lektura nieznanych. Odkrywanie pozytywizmu i Młodej Polski* (9–10 czerwca 2025), zorganizowanych przez członków Zakładu Literatury Pozytywizmu i Młodej Polski (Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu) oraz koła naukowego Cykliści & Findesieciści (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu). Opiekę naukową nad cyklem podjęli: prof. dr hab. Radosław Okulicz-Kozaryn, prof. dr hab. Tomasz Sobieraj, dr hab. Marek Wedemann, prof. UAM, dr Rozalia Wojkiewicz. Funkcję sekretarzy konferencji sprawowali: dr Aleksandra Sikorska-Krystek i dr Krzysztof Prabucki.

Celem ostatniej konferencji był namysł nad dziełami autorów nieznanych. Zapoznano się wówczas z dokonaniem twórców literatury polskiej lat 1863–1918, pominiętymi w obiegu literaturoznawczym, dyskutowano o pisarstwie intymnym (dzienniki, listy, wspomnienia) i sporach krytycznoliterackich. Zastanawiano się nad metodami rewizji dotychczasowych hierarchii historycznoliterackich, nie pominięto optyki nowej humanistyki, uwzględniono wypowiedzi o charakterze poetologicznym, estetycznym, metakrytycznym, teoretycznoliterackim. Dorobek autorów nieznanych – Henryka Jabłońskiego, Tomasza Zawadyńskiego, Napoleona Feliksa Żaby, Wincentego Stroki, Władysława Kościelskiego, Stanisława Gołębiewskiego, Kazimierza Woźnickiego, Leonii (Loli) Szereszewskiej i wielu innych – usytuowano w różnych kontekstach, między innymi w perspektywie komparatystycznej. Uwadze uczestników konferencji nie uszły badania dokumentów, świadectw procesu twórczego; przyglądano się także pomijanym zagadnieniom z zakresu historii idei oraz historii świadomości. Inspirująca okazała się refleksja teoretyczna nad utworami ocalonymi od zapomnienia w efekcie digitalizacji i publikacji elektronicznej zbiorów bibliotecznych, jak też nad konsekwencjami tego procesu dla historii literatury. Kwestie te można by jeszcze rozwijać – co uczynili badacze i badaczki z różnych ośrodków naukowych.

1 K. Wyka, *O potrzebie historii literatury. Szkice polonistyczne z lat 1944–1967*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1969, s. 323.

Dzieje literatury polskiej lat 1863–1918, pomimo licznych opracowań, wciąż pełne są luk, co daje asumpt do interpretacji twórczości zwłaszcza autorów nieznanych, których – niekoniecznie słusznie – zwykło się uważać za pisarzy *minorum gentium*, czy dzieł z pozoru „niewysokich lotów” albo zapomnianych. W efekcie owocnych i inspirujących rozmów, a także towarzyszących im licznych odkryć, w 2024 roku ukazał się zeszyt „Poznańskich Studiów Polonistycznych. Serii Literackiej”². W niniejszym tomie „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” pod tytułem *Lektura nieznanych. Odkrywanie pozytywizmu i Młodej Polski* zebrano artykuły prezentowane na konferencji wieńczącej cykl.

Zeszyt otwierają rozważania Grażyny Borkowskiej *Jakich przemysłów dostarczył „Słownik polskiej krytyki literackiej 1764–1918”? Mój komentarz retrospektywny*, w których badaczka przedstawiła obserwacje wynikające z pracy nad monumentalnym kompendium dziejów polskiej krytyki literackiej (pod redakcją Teresy Kostkiewiczowej, Grażyny Borkowskiej i Magdaleny Rudkowskiej), zwracając przy tym uwagę na liczne dylematy periodyzacyjne – szczególnie miejsce zajmuje tu relacja między klasycyzmem i romantyzmem oraz specyfika przemian w świadomości polskich twórców XIX wieku³.

Zuzanna Ćwiklińska omówiła utwór *Wanda. Tragedia w pięciu aktach* Franciszka Wężyka w kontekście epoki preromantycznej. Autorka zestawia przywołaną tragedię z *Romantycznością* Adama Mickiewicza oraz *Pamiętką po dobrej matce* Klementyny z Tańskich Hoffmanowej, tworząc sieć intertekstualnych odniesień, w której osadziła omawiane dzieło. Nakreśla również tło związane ze zmianami w podejściu do dziejów bajecznych na przełomie oświecenia i romantyzmu.

Tomasz Sobieraj w artykule *Historia zapomnianego sukcesu. „Livia Quintilla” Stanisława Marka Rzętkowskiego* przypomniał dzieje jedyne go dramatu tego autora, który – jak dowodzi badacz – odniósł znaczący sukces sceniczny. Sobieraj z akrybią zrekonstruował historię realizacji scenicznych utworu. Analiza odsłania melodramatyczny charakter *Livii Quintilli*, oparty na silnych emocjach, tragicznych wyborach bohaterów oraz efektach inscenizacyjnych. Studium przywraca zatem pamięć o autorze i dziele pozostających dotychczas na marginesie historii literatury.

2 Zob. „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka” 2024, nr 47 (67) – numer tematyczny: *Lektura nieprzeczytanych. Odkrywanie pozytywizmu i Młodej Polski*, red. nauk. R. Wojkiewicz. Zob. również: J. Bachórz, *Poszukiwanie realizmu. Studium o polskich obrazkach prozą w okresie międzypowstaniowym 1831–1863*, Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Gdańsk 1972; *Literatura niewyczerpana. W kręgu mniej znanych twórców polskiej literatury lat 1863–1914*, red. K. Fiołek, TAiWPN Universitas, Kraków 2014.

3 *Słownik polskiej krytyki literackiej 1764–1918 (hasła osobowe)*, t. 1: A–J, t. 2: K–O, t. 3: P–Ż, red. G. Borkowska, T. Kostkiewiczowa, M. Rudkowska, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza, Toruń 2024.

Dorota Samborska-Kukuć wydobyla z zapomnienia powieść *Emancypantki warszawskie* (1898) Teodora Szabłowskiego, skoncentrowaną na środowisku cyganerii artystycznej. Zarówno autor, jak i sam utwór sytuowali się dotąd na marginesie historii literatury, co zadziwia, gdyż to tak zwana powieść z kluczem: prototypem głównego bohatera był Władysław S. Reymont. Szabłowski zadedykował dzieło swojej żonie – wówczas narzeczonej Reymonta. Samborska-Kukuć z detektywistyczną pasją rekonstruuje biografię Szabłowskiego, deszyfruje także pojawiające się na kartach *Emancypantek warszawskich* postaci (między innymi Wacława Wolskiego, Antoniego Kamińskiego, Antoniego Langego, Jana Lemańskiego, Antoniego Kurzawy, Wacława Tracewskiego, Bolesława Chrzanowskiego, Józefa Waśniewskiego, Antoniego Mieszkowskiego oraz samego Szabłowskiego).

W zeszycie znalazły się także prace młodych badaczek: Michaliny Żurek oraz Marceliny Krysztofiak. Żurek w artykule „[...] *te moje nieszczęsne sonety*” – *nieodczytana poezja Tadeusza Boya-Żeleńskiego?* przygląda się wczesnej twórczości poetyckiej autora *Słówek*. Przedmiotem jej namysłu są marginalizowane dotąd sonety Boya. Autorka ujawnia związki czterech utworów wydrukowanych na łamach „Świata” w 1895 roku z estetyką Młodej Polski, zwłaszcza z motywami melancholii, cierpienia i niepokoju przełomu XIX i XX wieku. Z kolei Krysztofiak w pracy „*Z pogromu*” *Zofii Niedźwiedzkiej – dramat rodzinny na tle społecznej rewolty* zwraca uwagę na twórczość pisarki publikującej pod pseudonimem Bohowityn. Wnikliwa analiza koncentruje się na noweli ukazującej dramat rodzinny wpisany w kontekst napięć społecznych (tak zwany pogrom alfonsów z 1905 roku) i wydarzeń rewolucyjnych początku XX wieku. Ważnym elementem studium jest omówienie kwestii wykluczenia oraz sytuacji społecznej kobiet marginalizowanych.

Magdalena Piotrowska udowadnia, że Józef Chociszewski, kojarzony zazwyczaj z wydawnictwami dla ludu, czasopismami i powiastkami, mógł też pochwalić się sporym dorobkiem dramatycznym. Z lektury zajmującego artykułu pod tytułem *Józef Chociszewski jako „producent teatralny”* można się dowiedzieć, że choć w dramatach autor rezygnował z pogoni za oryginalnością i powielał modele o już utrwalonej tradycji, doczekały się one licznych wydań i wystawień. Ich niewątpliwą zaletą było to, że stanowiły odpowiedź na autentyczne potrzeby scen amatorskich przełomu XIX i XX wieku.

Małgorzata Okulicz-Kozaryn w znakomitym studium zinterpretowała *Przełotne chmury. Poezje prozą* (1892) Józefy Cybulskiej, piszącej pod pseudonimem Szczęsna. Uczona zauważyła, że ten intrygujący zbiór odzwierciedla próbę znalezienia właściwego, nowoczesnego wyrazu dla wrażliwości poetyckiej schyłku wieku, zwróciła również uwagę na powieść Cybulskiej *Karta z pamiętnika poety*, opublikowaną na łamach „Bluszczu” w 1884 roku.

Filip Mazurkiewicz przeanalizował późną twórczość Zygmunta Kaczkowskiego w kontekście jego skomplikowanej biografii politycznej i literackiej oraz w odniesieniu do debaty o naturalizmie. Za punkt wyjścia rozważań przyjął rok 1866,

gdy po oskarżeniach o agenturalną działalność na rzecz Cesarstwa Austriackiego Kaczkowski został skazany na emigrację. Do pisania wrócił po długiej przerwie, już w realiach ugruntowanego pozytywizmu (w latach 70. i 80. XIX wieku).

W kręgu badań nad intymistyką literacką sytuują się obserwacje Joanny Warchoł, która w pracy *Refleksje światopoglądowe w dzienniku Marceliny Kulikowskiej* zrekonstruowała poglądy poetki na podstawie jej osobistych notatek. Badaczka skupia się na kilku obszarach twórczości Kulikowskiej: doświadczeniu cierpienia, rozumieniu sztuki oraz kwestiach społeczno-politycznych (istotną rolę odgrywa tu wpływ filozofii Fryderyka Nietzschego). W artykule ukazano wewnętrzne napięcia dostrzegane w światopoglądzie tej pisarki, charakterystyczne dla przełomu XIX i XX wieku.

Choć zamiarem organizatorów było uzupełnienie luk badawczych, co zawsze odbywa się na zasadzie „punktowego” poruszania pojedynczych kwestii, to nie należy pomijać jakże istotnego aspektu syntetyzującego, twórczych uogólnień – wspominał o nich Wyka. Praca historyka literatury nie może zatem przypominać jedynie hobby kolekcjonera – trud, który warto podjąć, a zatem wysiłek scalania i osadzania poszczególnych zjawisk literackich w szerszym kontekście, warto, by odbywał się wspólnie z pogłębianymi studiami szczegółowymi.